Nr. 97. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 27 Maja 1923. Rok XLII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
W miejscu	.	.	.	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	.	.	.	14000
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	.	.	.	14000
W innych państwach	.	.	.	24000

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Stanley Baldwin

Kraków, 26 maja.

Opinja konserwatywna w Anglja wskazywała w pierwszej chwili lorda Curzona jako następcę Bonar Lawa. Wkrótce jednak przyszły refleksje dla ducha czasów obecnych wysoce charakterystyczne. Oto Curzon wydał się samym konserwatystom zbyt — konserwatywnym... Z czasów swego wicekrólestwa Indyj, któremi rządził żelazną ręką, ustalił Curzon swoją opinję niedostępnego arystokraty i bezwzględnego konserwatysty. Na licznych i wysokich stanowiskach, które zajmował w czasie wojny, utrwalił jeszcze tę opinję, okazując się równocześnie zręcznym dylomatą i konsekwentnym politykiem. Jest on niewątpliwie osobistością wybitniejszą, niż Baldwin. Mimo to na obecne stosunki wewnętrzne w Anglji uznano go za zbyt twardego, prostolinijnego i kanciastego.

Zamiast powoływać do steru starego arystokratę, raczej uwzględniono tę sferę, którą reprezentował Bonar Law, sferę wielkiej burżuazji, umiarkowanie konserwatywnej i nieagresywnej w tonie i swoich wystąpieniach.

Były sekretarz osobisty Bonar Lawa — Stanley Baldwin, — nadawał się do tego o wiele lepiej. Urodzony w r. 1867 Baldwin ma teraz lat 56. Zgodnie z tradycją wielkich kupców angielskich, odbył on swoje studja najpierw w historycznej szkole w Harborgu, potem zaś w Cambridge. Ukończywszy studja, wstąpił do fabryki maszyn swego ojca, później zaś zajął stanowisko dyrektora jednego z towarzystw kolejowych. Do polityki konserwatywnej wszedł jako sekretarz Bonar Lawa, lecz przez dłuższy czas nie wybijał się niczem pod względem politycznym. Dopiero w r. 1917 powołano go na stanowisko sekretarza stanu w kanclerstwie skarbu, gdzie pracował cztery lata. W r. 1921 na miejsce sir Roberta Horna objął tekę handlu, po roku zaś Bonar Law, formując swój gabinet, powołał go na stanowisko kanclerza skarbu. — Baldwin wniósł do polityki finansowej angielskiej całą trzeźwość swego kupieckiego rozumu. Przedewszystkiem zabrał się do skonsolidowania długów, zapowiedział publicznie, że Anglja zapłaci swoje długi co do pensa i wstawił do budżetu, jako pierwszą ratę na umorzenie długów, kwotę 40 miljonów funtów. Motywował to tem, że nie należy całego ciężaru długów wojennych zwalać na następne pokolenia, które nie są odpowiedzialne za wywołanie i prowadzenie wojny. Generacja, która uważała za potrzebne wojować, musi także i płacić wedle możności. Równocześnie jednak Baldwin przeprowadził szereg oszczędności, szczególniej w budżecie wojskowym tak, że mimo wstawienia owej raty na umorzenie długów, zyskał blisko 100 miljonów funtów nadwyżki dochodów, wskutek czego mógł obniżyć najdotkliwszy podatek dochodowy o 10 proc.

Skarb w gabinecie Baldwina objął sir Robert Horne, Szkot z pochodzenia, urodzony w r. 1871. Studjował w Edynburgu prawo i filozofję, poczem habilitował się z filozofji ścisłej. Wkrótce jednak przerzucił się do adwokatury, w której uzyskał rozległą klientelę w sprawach handlowych. W r. 1917 powołany został na stanowisko generalnego dyrektora komunikacyj lądowych, w dwa lata później został ministrem pracy, w rok potem ministrem handlu, w roku zaś 1921 kanclerzem skarbu po raz pierwszy. Politycznie należy Horne do grupy unjonistów Chamberlaina, która kolaboruje obecnie z konserwatystami.

Przy tworzeniu gabinetu Baldwina główne zainteresowanie skupia się jednak na resorcie spraw zagranicznych, od tego bowiem, w jaki sposób będzie on obsadzony, zależeć będzie dalsze stanowisko Anglji w sprawie reparacyj niemieckich w ogólności, w sprawie zaś okupacji zagłębia rurskiego w szczególności. Otóż co do tego właśnie niema dotąd wiadomości pewnych. Najpierw mówiło się o tem, że Curzon ustępuje, potem że zostaje, teraz zaś znowu nadeszły wiadomości, jakoby Curzon definitywnie zdecydował się ustąpić, tekę zaś spraw zagranicznych miał objąć lord Derby.

Stanowisko Curzona w sprawie reparacyj i okupacji Ruhry jest znane. Daleki od germanofilstwa, Curzon dążył jednak wyraźnie do definitywnego rozwiązania problemu reparacyj i zlikwidowania okupacji Ruhry wedle programu, który w wielu punktach odbiegał od planów Poincarego. Jeżeliby miejsce Curzona zajął Derby, to sytuacja zmieniłaby się prawdopodobnie o tyle, że z pośród wszystkich konserwatywnych mężów stanu właśnie lord Derby jest znanym z najdalej posuniętego swego frankofilstwa. Reprezentuje on ideę najściślejszego współdziałania Anglji z Francją i pozostawienia jej w stosunku do Niemiec zupełnie wolnej ręki.

Edward George Derby prowadził od października r. 1915 akcję werbunkową do armji angielskiej, potem stał na czele komisji dla obrony w powietrzu, w roku 1916, po krótkim okresie podsekretarstwa w ministerstwie wojny, objął ten resort jako minister, wreszcie od 1918 do 1920 r. był ambasadorem angielskim w Paryżu. Gdyby się sprawdziło, że Derby obejmuje w gabinecie Baldwina sprawy zagraniczne, oznaczałoby to, że nowy rząd konserwatywny porzuca dotychczasową chwiejną i niezdecydowaną politykę w kwestji reparacyj i staje stanowczo na stanowisku popierania Francji.

SKŁAD GABINETU BALDWINA.

Wiedeń, 25 maja (PAT). „N. W. Abendblatt" donosi z Londynu, że nowy gabinet będzie miał następujący skład:

Prezes i kanclerz skarbu **Baldwin,** minister spraw zagranicznych **Curzon,** minister wojny **Derby,** minister spraw wewnętrznych **Bridgeman,** lord prezydent rady **Salisbury,** lord kanclerz **Cave,** minister bez teki Austin **Chamberlain,** kanclerz księstwa Lanchester sir **Robert Cecil,** sekretarz stanu dla Indji **Peel,** sekretarz stanu dla kolonji ks. **Devonshire,** minister zdrowia Neville **Chamberlain,** prokurator królewski **Hogg,** minister handlu lord **Greane,** minister rolnictwa **N. Souber,** minister wychowania **Wood,** minister pracy **Barlow.**

Komisja budżetowa przeciw funduszowi dyspozycyjnemu

Warszawa, 25 maja (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pod przewodnictwem posła Głąbińskiego (Z. L. N.) poseł **Sanojca** (P. S. L. Wyzwolenie) referował sprawę 2 prowizorjów budżetowych. Pierwsze prowizorjum dodatkowe na I. kwartał roku bieżącego, zawierające a) kredyty w sumie 11 miljardów **na pomoc dla samorządów,** b) kredyty w sumie 10 miljardów na zakup przez rząd **zlikwidowanych dóbr ziemskich, zostało jednomyślnie przyjęte.**

Następnie poseł Sanojca referował prowizorjum budżetowe za drugi kwartał roku bieżącego, zawierające wydatki państwa za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca br. Po referacie posła Sanojcy zabrał głos poseł **Zdziechowski** (ZLN) i w imieniu swego klubu złożył oświadczenie, że **Z. L. N. nie mając zaufania do rządu, nie będzie głosowało za artykułem 3,** przewidującym fundusz dyspozycyjny dla prezesa Rady ministrów w kwocie 310 miljonów i fundusz dyspozycyjny dla ministra spraw zagranicznych w sumie 1 miljarda 350 miljonów. — Oświadczenie posła Zdziechowskiego poparli przedstawiciele klubów **P. S. L. Byrka, przedstawiciel Ch. D. Chaciński, w imieniu klubu Ch. N. poseł Jaroszyński i przedstawiciel klubu ukraińskiego poseł Wasylczuk, zaś przedstawiciele klubu niemieckiego pos. Piesch i klubu żydowskiego Schreiber złożyli oświadczenie, że nie będą głosowali za pierwszą częścią art. 3 przewidującą fundusz dyspozycyjny dla prezesa rady ministrów.**

Za przyjęciem obu pozycyj art. 3 wypowiedzieli się przedstawiciele następujących klubów: P. P. S. Moraczewski, Wyzwolenie Rudziński, N. P. R. Chądzyński.

Przy głosowaniu fundusz dyspozycyjny dla prezesa rady ministrów odrzucona 21 głosami przeciwko 9, zaś pozycja funduszu dyspozycyjnego dla ministra spraw zagranicznych została odrzucona 17 głosami przeciw 13. Referentem na plenum wybrano posła Zdziechowskiego (Z. L. N.)

Z komisji wojskowej

Warszawa, 24 maja.

(Bataljony celne, zastąpione przez policję. — Niefortunna umowa z sochaczewską fabryką prochu.— O pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karnej).

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw wojskowych przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Bocheński, zakomunikował, że ministerstwo spraw wewnętrznych zdecydowało się **na zastąpienie bataljonów celnych przez państwową policję.** Ministerstwo zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić rekrutację ochotniczą i w ten sposób zwolnić szeregowych baonów celnych do dnia 1 lipca b. r.

Następnie szef kontroli wojskowej, wiceminister Wejgert, odpowiedział na interpelację p. Załuski w sprawie **sochaczewskiej fabryki prochu, która nie wypełnia swojego zadania.** — Wiceminister oświadczył, że towarzystwo sochaczewskiej fabryki otrzymało dotąd 110 miljonów marek, przedstawiających wartość w porównaniu z każdoczesnym kursem dolara 7½ miljarda marek. Fabryka ponadto otrzymała od rządu maszyny i dotychczas **nie wyprodukowała żądanych ilości prochu.** Obecnie są prowadzone pertraktacje, celem zmiany kontraktu i zabezpieczenia interesów skarbu.

Poseł Załuska oświadcza, że poszczególni funkcjonarjusze fabryki sochaczewskiej **powinni być pociągnięci do odpowiedzialności karnej,** oraz, że nie zadowolniła go odpowiedź przedstawiciela rządu. Poseł Załuska postawił wniosek, aby wybrać komisję z pięciu posłów dla zbadania **wszystkich kontraktów ministerstwa spraw wojskowych** z poszczególnemi towarzystwami, produkującemi na użytek obrony państwa.

Wniosek **przyjęto.** Oprócz tego przyjęto wniosek **tegoż** posła następującej treści: Komisja wzywa **ministerstwo** spraw wojskowych do przeprowadzenia w sprawie sochaczewskiej fabryki dochodzeń **i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.**

Z Sejmu śląskiego

Katowice, 25 maja.

Katowice, 25 maja (AW). Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego, odesłano do komisji prawniczej i budżetowej wniosek rady wojewódzkiej w sprawie ustawy w przedmiocie autonomicznej służby państwowej. Wniosek rady wojewódzkiej w sprawie przyznania kredytu w wysokości 350 miljonów mkp. **na utrzymanie dzieci chorych na gruźlicę** w sanatorjach i kolonjach wakacyjnych dla młodzieży **przyjęto** w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucją posła Wiechuły, aby przedewszystkiem uwzględniono dzieci rodziców biednych oraz sieroty. Następnie odesłano do komisji prawniczej rezolucję rady wojewódzkiej w sprawie rozszerzenia terytorjalnej właściwości najwyższego trybunału administracyjnego w Warszawie na województwo śląskie. Drugie czytanie o ochronie dzierżaw, odroczono celem porozumienia się z władzami centralnemi, poczem przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu wniosek w sprawie roku obrachunkowego w administracji gminnej i powiatowej górnośląskiej części województwa śląskiego, wreszcie odesłano do komisji budżetowej i aprowizacyjnej wniosek w sprawie petycji śląskiej spółki mleczarskiej o zapomogę, oraz przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy w przedmiocie wojewódzkiego urzędu ubezpieczeń. Następne posiedzenie Sejmu śląskiego w środę 30 bm. Na porządku dziennym między innemi sprawa podwyższenia komornego, projekt prowizorjum budżetowego oraz żądanie sądu o wydanie jednego z posłów.

Wielki strajk i rozruchy w Dortmundzie

Duesseldorf, 25 maja (AW). Sytuacja w dotkniętym strajkiem okręgu dortmundzkim przedstawia się według komunikatu Havasa następująco: Liczba strajkujących **przekroczyła już obecnie 50.000, a ruch przybiera z każdym dniem na sile.** Onegdaj odbyło się w Dortmundzie manifestacyjne zgromadzenie strajkujących, w którem wzięło udział przeszło 30.000 osób. Doszło przytem do starcia z policją, która użyła nawet palnej broni. **Raniono cały szereg osób.** Wbrew twierdzeniom nacjonalistów **strajk w Dortmundzie wywołany został na znak protestu przeciw niewystarczającym płacom** organizatorami jego byli socjaliści **a komuniści objęli kierownictwo dopiero po wybuchu.**

Duesseldorf, 25 maja (AW). Agencja Havasa podaje, że komunistyczni przywódcy strajku w Dortmundzie **spodziewają się rychłego ogłoszenia republiki robotniczej w zagłębiu Ruhr.**

Wiedeń, 25 maja (AW). W uzupełnieniu informacyj o stosunkach panujących obecnie w Dortmundzie, podaje „Neue Fr. Presse", że sytuacja tak dalece się zaostrzyła, iż **nawet Francuzi zwracają baczną uwagę na przebieg strajku.** Zapowiedziano też wzmocnienie załogi w Dortmundzie o 5.000 osób. W onegdajszych walkach policji z prowodyrami ruchu, **raniono ciężko między innemi 6 urzędników.** O właściwem kierownictwie całej akcji, świadczy najlepiej fakt, że **wybitnie komunistyczna część robotników budowlanych i przemysłu drzewnego, postanowiła przyłączyć się do strajku,** prócz tego stwierdzono, że przywódcy ruchu, są tylko narzędziami elementów, znajdujących się zewnątrz miasta. Dortmundzkie zakłady przemysłowe, w których praca odbywa się jeszcze, zorganizowały na własną rękę ochronę swoich budynków.

Zajęcie Gelsenkirchen przez komunistów

Gelsenkirchen, 25 maja (PAT). Komuniści urządzili swą kwaterę główną w gmachu prefektury policji, gdzie zniszczyli meble i urządzenie biurowe oraz podpalili archiwa. **Komuniści opanowali całkowicie miasto.** Dokładna liczba zabitych i rannych w ostatnich walkach nie jest jeszcze znaną.

Monastyr, 24 maja (PAT). W Gelsenkirchen splądrowano kilka sklepów z żywnością. W kopalniach Borusia, Germania i Holland wyrzucili komuniści pracujących robotników. Policja przy użyciu broni usunęła komunistów z kopalni Borusia i Germania. Wśród komunistów jest 3 zabitych i kilku rannych.

Zaniepokojenie w Niemczech

Berlin, 25 maja (AW). Kunktatorska taktyka kanclerza Cuno w sprawie odpowiedzi na noty państw sprzymierzonych nie spotkała się z aprobatą opinji publicznej, **lecz przeciwnie budzi coraz większe zaniepokojenie.** Pominąwszy już odmienne poglądy socjalistów w tej sprawie, również **prasa demokratyczna w ostatnich czasach zdradza coraz większe zaniepokojenie z powodu stałego przesuwania terminu odpowiedzi na noty.** „Welt am Montag" np. zamieszcza artykuł, którego autor zapytuje wprost, kiedy odpowiedź ta nastąpi, dowodząc, po wskazaniu na szybki spadek marki niemieckiej i postępujący wzrost drożyzny, że rząd powinien się liczyć nie tylko z kupieckim honorem, **lecz przedewszystkiem z przyszłemi losami narodu niemieckiego.** Autor przestrzega przed zbytniem opóźnianiem terminu odpowiedzi, będąc przekonanym, że świat powita chętnie raczej mniej dokładną lecz bardziej nadającą się do dyskusji odpowiedź, byleby uczyniona ona była w krótkim czasie.

Nieprzyjęta dymisja Poincarego

Warszawa, 25 maja (AW). „Kurjer Polski" donosi z Paryża, że wczoraj wybuchło **nieoczekiwane przesilenie gabinetowe wskutek odmownego stanowiska senatu, który nie chciał uznać się za kompetentny trybunał do osądzenia aresztowanych deputowanych komunistycznych.** Poincare przedstawił Millerandowi prośbę o dymisję gabinetu. **Millerand nie przyjął jednak dymisji.**

POWODY DYMISJI POINCAREGO.

Paryż, 25 maja (PAT). Niezwłocznie po zapoznaniu się z decyzją trybunału senatorskiego stwierdzającą niekompetencję w sprawie Cachina, **minister sprawiedliwości Colrat złożył na ręce Poincarego swoją dymisję.** Poincare odpowiedział Colratowi, że decyzja trybunału godzi **w cały gabinet,** który jednomyślnie postanowił zastosować represje przeciw komunistom. Poincare zwołał posiedzenie gabinetu celem omówienia sytuacji. Większość członków gabinetu wyrażała zdanie, iż orzeczenie trybunału ma charakter zwykłego rzeczenia wydawanego na podstawie procedury sądowej **i nie jest bynajmniej wymierzone przeciw polityce** rządu **stale popieranej przez obie Izby.** Ministrowie podnosili zwłaszcza olbrzymi sukces przemówienia Poincarego, wygłoszonego wczoraj popołudniu w Izbie, sukces stwierdzający większe, niż kiedykolwiek poparcie polityki reparacyjnej rządu. **Poincare obstawał jednakże przy swojej decyzji zgłoszenia dymisji.** Prezydent Millerand przyjął do wiadomości argumentację ministrów i zwrócił uwagę na trudności, jakie spowodowałaby dymisja gabinetu, cieszącego się trwałem zaufaniem kraju. **Wobec tego Poincare zdecydował się cofnąć dymisję.** Liczni senatorowie, obecni na uroczystościach Pasteurowskich, oświadczyli, że zamierzają spowodować dyskusję w Senacie, któraby umożliwiła stwierdzenie drogą głosowania, że orzeczenia trybunału senatorskiego ma charakter wyroku sądowego i nie zmniejsza zaufania dla Poincarego.

MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

Pani na Rozświcie

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Cudny chłopak! — uśmiechnęła się miss Ewelina, odgarniając grzywę siwych włosów. — Tyle w nim życia!

— Zbyt rwące strumienie, nigdy nie są głębokie — zauważył sentencjonalnie Wart.

— Co? Pewno. Ale też w nich nigdy woda nie gnije — odrzuciła Angielka. — Wiesz, Wart, dziwię się nieraz, skąd się w tobie bierze malarz batalista, kiedy stanowcza z natury więcej nadawałbyś się na kiepskiego filozofa.

— I... droga Ewelino, ja się tam wcale nie dziwię twojemu rodzajowi talentu: drobna osóbka, drobna sztuka.

— Ciężki człowiek, ciężki dowcip.

— Pass. Jakże ci tam idzie z twoją ostatnią kopją, Magdo?

— Widziałeś?

— Ehe... i pozwoliłem sobie troszeczkę poprawić. Nie gniewasz się... co?

— Dziękuję, jest z ciebie poczciwy chłopak.

— Jak śpi, to nie gryzie — mruknęła Angielka, walcząc ze szkłami, które wiecznie spadały z jej ostrego nosa.

W tej chwili drzwi się otworzyły i weszła dziwnie piękna postać kobieca, wysoka, rosła, o powolnych, majestatycznych ruchach, ze złotą koroną włosów, nad nisko sklepionem czołem. Za nią wszedł Jotejko, a w jego oczach płonął tensam podziw, tensam gorący żar uwielbienia, jak przed chwilą, gdy rozmawiał z Magdą Warmińską. Piękna Szwedka przeszła wolno przez salę i usiadła w najciemniejszym kącie. Iwo oddał skrzypce Catalloniemu i za chwilę znalazł się przy niej. Jego smagła, nerwowa ręka dotknęła pieszczotliwie zsuwającego się z jej ramion lisa.

— Stawiłem się, stosownie do otrzymanego rozkazu, Ingo.

— Pięknie.

— Catalloni będzie grał.

— Tak... proszę cię, zamów mi nieśmiertelny kotlet i białe wino. Głodna jestem.

Odszedł i powrócił za chwilę. Milczeli, wsłuchani w gwar kawiarni. Wreszcie ona podniosła ku niemu oczy zmiennego koloru morza, spokojne i prawie obojętne.

— Wiesz, wyjadę w przyszłym tygodniu.

— Dokąd? Po co?

Pytanie padło spiesznie, z chrapliwym akcentem stłumionego niepokoju.

— Na studja malarskie, do moich fiordów.

— Na długo?

— Czy ja wiem, na zawsze może.

Greta postawiła na stoliku wieczerzę i Szwedka zabrała się do niej z apetytem. Iwon głowę odwrócił, gniewało go, że ona myśli o zaspokojeniu swoich potrzeb fizycznych, w chwili, gdy on jest przy niej. Trudno... głodna jest... denerwuje go jednak systematyczny, powolny ruch jej szczęk.

Nagła cisza.

Stary Catalloni podniósł skrzypce i próbuje strun... Gra...

Jego skrzypce opowiadają jakąś historję łzawą, bolesną, drgając żywem tętnem ludzkiej krwi. Skarży się w nich samotna dusza ludzka i płacze...

Wątła, siniawa ręka prowadzi smyczek, kosmyk siwych włosów na zżółkłe czoło opadł, fjoletowy nos owisnął nad zaciśniętą linją ust, jak dziób starej, brzydkiej, bezmiernie smutnej sowy. Wyświechtany surdut, pełen plam, dopełnia tej dziwnej, śmiesznej figury.

Ale Iwo nie widzi komicznej postaci starego Włocha, zadymionej kawiarni, pływających jak gdyby w mgle elektrycznych lamp, on idzie za duszą muzyki.

I zdaje mu się nagle, że w słoneczny dzień letni leży na piasku wybrzeża, a do stóp płyną mu fale drobne, błękitno i rozpryskują się, gwarząc... Mewa biała zatacza kręgi niezgrabne i ciężkie, ma jednak piękną linję lotu. Kędyś pnąca akacja kwitnie, widzi jej kiście liljowe, wdycha upojny dech jej kwiecia. O, jak się oskrzy w słońcu piasek pobrzeża, jak mienią się, łyskają, promienieją grzbiety fal.

A oto nagle fala wzburzyła się, wspięła, pękła, dziecięce główki wykwitły z niej, jak kwiaty na łące. Młode, śniade ciała rozbijają fale. Śmiech, krzyk. Tu smagły chłopczyna wodę piętami bije, a opalowy rozbłysk ku słońcu leci, tam mały blondynek o różanych usteczkach piąstkami oczy trze i do brzegu lękliwie dąży. Śmiech i słońce! — Słońce i śmiech!

Iwo czuje go w duszy, równie radosny, jak to słońce wiosenne, budzące, błogosławiące, jak to wonne okiście akacji blado-liljowej.

— Iwonie...

Spojrzał na Ingeborgę Wölfsström, jak gdyby zbudzony ze snu, oczyma, w których radość była bezmierna i cisza słoneczna. Piękna Szwedka pochyliła się lekko. Zawrotna woń perfum konwaljowych otoczyła go, jak wyciągnięte ramiona.

— Jedź ze mną...

Szept był cichy, ale władczy, jak rozkaz, nieznoszący oporu, prześlizgnął się jednak po jego zasłuchanej jaźni. Obce, dalekie wołanie, nie rozpalające krwi i nie budzące zmysłów.

Nie odpowiedział, słuchał dalej gry starca, ale nastrój uleciał bezpowrotnie, nie mógł już odnaleść rozsłonecznionego morza, ni wizji dzieciaków rozweselonych.

A Ingeborga Wölfström powtórzyła po chwili milczenia z akcentem prośby:

— Jedź ze mną.

Z pod smyczka Catalloniego płynęła teraz melodja gorąca, jak żar upalnego lata.

Czarny lis zsunął się z ramienia Ingeborgi i leżał na jego ręce puszysty i ciepły, pachnący jeszcze jej ciałem.

— Na długo?

Ledwo dostrzegalny, drwiący uśmiech zwycięzcy przesunął się po jego ustach. Kobieta dostrzegła uśmiech i znowu chłodna się stała i wyniosła.

— Na jak długo zechcesz — rzuciła niedbale i dokończyła obojętnie prawie: parę dni...

— A potem?

— Ja się nie zatrzymam, bo także należę do tych, którzy lubią zmianę. Dłuższe wzajemne pożycie sprawia, że z kochanka staje się mąż, posiadający wszystkie wady męża, a nie mający jego zalet.

— Ostryga bez cytryny, lub odwrotnie. Słuchaj, Ingeborgo, jak Catalloni gra, czuje się prawie upalny dech lata, tęsknotę kwiatów rozwitych... Piękne jest życie, jeżeli człowiek umie od czasu do czasu wznieść się ponad linję ziemi. Słoneczny lot w kraj, w którym wszystko jest cudnem.

Urwała się melodja w pół tonu, Catalloni do kart wrócił, ale przygasłe oczy starca gorzały i echo jego pieśni drżało jeszcze w duszach słuchaczów. Iwon ręce na kolanach splótł, a wreszcie rzucił:

— Ten stary jest najcenniejszym skarbem tej nory i gdyby mi powiedziano: Wybierz sobie stąd, cokolwiek zechcesz — ja zabrałbym tylko tego starca z głową papugi, bo nieśmiertelne piękno jest w jego muzyce.

— Bardzo pochlebne dla reszty. — Szepnęła Ingeborga. W smukłej, ale silnej jej ręce drżał trochę kieliszek wina, gdy go niosła do ust.

Teraz prawdopodobnie nie jadłabyś już z takim apetytem — ze złośliwą radością myślał Iwo.

(D. c. n.)

Odwet za wydalanie Polaków

Obecnie wkroczył rząd polski bardzo słusznie na drogę odwetu za wydalanie Polaków z Rzeszy niemieckiej. I tak za wydalenie 12 obywateli polskich z Niemiec, wydalił rząd polski 12 pastorów, obywateli niemieckich, znanych hakatystów. Oto nazwiska i kwalifikacje wydalonych pastorów:

1) Otto Melhorn z Torunia, tajny działacz niemiecki, odradzał Niemcom wyprowadzenie się z Polski; 2) Johannes Schreter z Kęsowa, działacz antipaństwowy, utrzymywał tajny kontakt z działaczami niemieckimi za granicą, których rozkazy w swoim obwodzie pilnie wykonywał; 3) Maks Lechner, podjudzał ludność niemiecką przeciwko miejscowej ludności polskiej, która w Nowem-Mieście pow. libawskiego stanowi ogromnie przeważającą część mieszkańców; 4) Paweł Heck z Wałdowa, powiat świecki, utrzymywał tajną łączność z działaczami niemieckimi z zagranicy, skryty i przewrotny działacz niemiecki; 5) Alfred Schoewe z Mokrego, pow. chojnicki, tajny działacz Deutschtumsbundu i agitator antipolski; 6) Artur Schroeder z Koescbudy, pow. chojnicki, agitator Deutschtumsbundu; 7) Arnold Frewer ze Smentowa, pow. gniewski, zacięty Niemiec-hakatysta, nieprzejednany wróg wszystkiego, co polskie; 8) Henryk Heidt z Narzymia, powiat działdowski, znany hakatysta, zacięty wróg polskości, kazał dzwonić powitalnie przy wkraczaniu bolszewików w 1920 roku, za co był internowany, konfirmantom-Mazurom nie chciał udzielać religji w języku polskim, żona jego bierze czynny udział w hakatystycznem „Hausfrauenvereinie"; 9) Herman Mund z Więcborka, pow. Sempolno, działacz antipaństwowy i antipolski, u niego zbierają się na tajne konszachty Niemcy i pastorzy niemieccy z całego kraju; 10) Wilhelm Dehmlow z Rzeczkowa, powiat toruński, hakatysta, działacz antipaństwowy; 11) Teodor Bakke ze Stężyc, pow. kartuski, szerzyciel germanizacji na polskich Kaszubach, agitator antipolski wśród Kaszubów; 12) Eryk Engelbrecht z Lisnowa, pow. grudziądzki, syn pastora z Tczewa, wydalonego już z Polski z powodu udowodnionej mu działalności antipaństwowej, sam też, jako pastor, był filarem akcji germanizacyjnej w powiecie grudziądzkim i działaczem antipaństwowym.

Województwo pomorskie komunikuje: Rząd niemiecki wydalił niedawno z Niemiec 78 obywateli polskich. W odwet na to wojewoda pomorski, w myśl wskazówek, otrzymanych od prezesa rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych jen. Sikorskiego, wydalił z Polski 156 obywateli niemieckich (za każdego Polaka dwóch Niemców).

Z kroniki lwowskiej

(Zjazd dermatologów. — Uroczystość Kopernikowska. — Uczczenie uczestników powstania 1863 r.).

W czasie Zielonych Świąt odbyło się we Lwowie drugie doroczne zebranie Polskiego Towarzystwa dermatologicznego. Zjazd był nader liczny przy udziale uczestników z Warszawy, Wilna, Poznania, Krakowa, Łodzi, Lublina, Kalisza, Białegostoku i t. d. W niedzielę otworzył zjazd prezes Towarzystwa, dr Bernhardt z Warszawy, poczem rozpoczęto właściwe prace zjazdu wykładem prof. dra Krzyształowicza na temat: „Rozwój metod badania w dermatologji". W niedzielę wieczorem w salach hotelu George'a odbyła się wspólna wieczerza. Program drugiego dnia był równie obfity, a obejmował kilkanaście fachowych wykładów lekarzy ze wszystkich dzielnic Polski.

Dermatologowie warszawscy w poniedziałek w południe złożyli wspaniały wieniec na cmentarzyku „Obrońców Lwowa". Ponadto pozalwowscy uczestnicy zjazdu złożyli pokaźną kwotę na fundusz „wdów i sierót po obrońcach Lwowa". Późnym wieczorem zakończyły się obrady przemówieniem prof. Krzyształowicza, który podkreślił obfity dorobek naukowy tegorocznego zjazdu. Jako miejsce następnego zebrania wybrano Kraków. Wieczorem tegosamego dnia na zakończenie zjazdu zebrali się uczestnicy w gościnnych salonach profesorstwa Łukasiewiczów.

Uroczystość obchodu 450 rocznicy urodzenia Mikołaja Kopernika, zorganizowana przez komitet lwowski, rozpocznie się nabożeństwem w Bazylice archikatedralnej. Po nabożeństwie zorganizuje się pochód, w którym wezmą udział profesorowie szkół akademickich „in gremio", za nimi inni członkowie towarzystw naukowych lwowskich, dalej młodzież szkół akademickich, następnie publiczność. Pochód przybędzie przed gmach (posejmowy) uniwersytetu, gdzie z balkonu przemówi do publiczności prof. dr Weyberg, poczem pochód rozwiąże się, profesorowie zaś, jako też reprezentanci towarzystw naukowych, przedstawiciele władz i zaproszeni goście udadzą się do auli, gdzie odbędzie się uroczysta akademja.

Dnia 30 bm. odbędzie się w auli uniwersytetu Jana Kazimierza podniosła uroczystość wręczenia honorowych doktoratów dla uczczenia 60 rocznicy powstnia styczniowego wybitnym uczestnikom powstania i uczonym, a to: drowi Władysławowi Chotkowskiemu, Wojciechowi Biechońskiemu, dr. Bolesławowi Limanowskiemu, drowi Augustowi Kwaśnickiemu, Marjanowi Dubieckiemu, drowi Benedyktowi Dybowskiemu i inżynierowi Zygmuntowi Mineyce. Uroczystość zakończy raut wieczorem w salach reprezentacyjnych uniwersytetu.

Od Administracji „N. Reformy"

Administracja „Nowej Reformy" otrzymuje prawie codziennie po parę listów z żądaniem przysyłania „Nowej Reformy" bądź bezpłatnie, bądź po zniżonej cenie dla rozmaitych instytucyj i zrzeszeń.

W miarę okoliczności żądania takie uwzględniamy — uwzględnianie jednakże wszystkich a nawet odpowiadanie listowne na nie jest, mimo najlepszych chęci, niemożliwe. Musielibyśmy znaczną część naszego nakładu rozsyłać bezpłatnie a zaznaczyć musimy, że sama opłata pocztowa kosztuje miesięcznie 1200 mk. od numeru, tak, że do każdego bezpłatnego numeru, oprócz realnych, a niezwykle wysokich wydatków na druk i papier, musielibyśmy jeszcze tę kwotę dołożyć. Położenie prasy polskiej jest chyba wszystkim dostatecznie znane, niechże więc nam rozmaite stowarzyszenia i zrzeszenia nie biorą za złe, jeżeli na przysłane nam żądania bezpłatnego przysyłania dziennika nie odpowiemy. Zauważyć wreszcie musimy, że jednym z celów wszelkich stowarzyszeń i zrzeszeń jest pokrywanie wspólnemi siłami wydatków, na które poszczególni członkowie zdobyć się nie mogą.

Administracja „Nowej Reformy".

KRONIKA

Kraków, 26 maja.

POSIEDZENIA RADY M. KRAKOWA odbędą się we wtorek i piątek przyszłego tygodnia, tj. w dniach 29 maja i 1 czerwca br.

RUCH BUDOWLANY W KRAKOWIE. W miesiącu kwietniu br. udzielił magistrat konsensów budowlanych we wszystkich dzielnicach miasta 45. Są to przeważnie konsensy na nadbudowy domów. Z udzielonych ogółem zezwoleń w 10 wypadkach zachodzi kwestja budowy nowych domów. I tak: Okręgowy Związek Kas chorych wznosi 3-piętrowy gmach przy ul. Batorego 5, dalej przy ul. Wawrzyńca 1-piętrowy dom czynszowy z oficyną, parterowy dom z poddaszem przy ul. Królowej Jadwigi 148, willa 1-piętrowa przy ul. Józefińskiej w dzielnicy Podgórze, dom parterowy z poddaszem przy tej samej ulicy, dom parterowy przy ul. Królewskiej 102, dom parterowy w Dąbiu, dwupiętrowy dom przy ul. Szkolnej, dalej dwupiętrowy dom przy ul. św. Kingi.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA. Wczoraj odbyło się w magistracie pod przew. wicepr. m. Sarego posiedzenie miejskiej komisji tramwajowej, na którem rozpatrywano uchwały Rady nadzorczej krakowskiej Spółki tramwajowej co do podwyższenia taryfy jazdy tramwajami. Uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia następujące ceny biletów jazdy: dla dorosłych 700 mk., dla urzędników, robotników i wojskowych 400 mk., dla dzieci do lat 10 i młodzieży szkolnej 200 mk., za każdy pakunek 700 mk. Karta miesięczna 77.000 mk., za blok zawierający 50 biletów 295.000 mk. Ceny te obliczone są wraz z podatkiem gminnym. Po godz. 10 wieczór obowiązywać będą nadal podwójne ceny. Taryfa w razie uchwalenia jej przez Radę miejską, wejdzie w życie w 8 dni po uchwaleniu.

OZDOBY KAMIENNE NA TEATRZE SŁOWACKIEGO. Wczoraj przed południem komisja gospodarcza teatru miejskiego pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego zbadała na miejscu stan ozdób kamiennych na gmachu teatru. Przekonano się, że część ich szczególnie od strony półn.-zach. przez upływ 30 lat jest zwietrzała i grozi niebezpieczeństwem upadku. Kamień pod wpływem mrozów, wilgoci i wichrów kruszy się pod ręką. Wobec tego ze względów na bezpieczeństwo publiczne polecono magistratowi zbadać szczegółowo wszystkie ozdoby figuralne architektoniczne i sztukaterje gęsto na fasadzie rozmieszczone i usunąć przedewszystkiem te, które grożą upadkiem. Po przeprowadzeniu tych robót sporządzi się szczegółowy projekt odnowienia wszystkich ozdób w dotychczasowym ich rozmieszczeniu i wyglądzie. Również muszą być naprawione oba tarasy na I p. Z tego też powodu będą one zamknięte dla publiczności.

OSTRZEŻENIE DYREKCJI TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Po mniejszych miastach Małopolski i dawnego Królestwa jeździ w roku bieżącym jakaś trupa teatralna, która tak układa swoje afisze, że mieszkańcy tych miast mogą odnosić wrażenie, iż zjeżdża do nich zespół krakowskiego teatru im. Słowackiego. Śmiałość swą posuwają ci „artyści" do tego stopnia, iż w pewnych miastach ogłaszają nawet „osobiste kierownictwo" przedstawień przez znanych reżyserów krakowskich.

Dyrekcja teatru im. Słowackiego tą drogą pragnie zwrócić uwagę władz i kulturalnych sfer miast prowincjonalnych, że w b. sezonie poza Bielskiem i Cieszynem zespół teatru nigdzie nie wyjeżdżał i wszelkie samozwańcze imprezy nic z tym teatrem wspólnego nie mają.

Z TARGU. Na wczorajszy targ zwieziono wielką ilość nabiału. Za 1 litr mleka zbieranego żądano 900—1000 mk., niezbieranego 1100—1300 mk., mleka kwaśnego 1000—1200 mk., śmietany słodkiej 2—2500 mk., kwaśnej 4—4800 mk., za 1 kg. masła 25—27.000 mk., sera 7—8000 mk., jajo 380—420 mk. za sztukę. Drób: kura 25—50.000 mk., kurczęta za parę 15—30.000 mk., kogut 15—25.000 mk., gęś żywa stara 35—60.000 mk., gęś młoda 30—40.000 mk., kaczka 25—30.000 mk., indyk 80—100.000 mk., perliczka 40—60.000 mk. Ryby: za 1 kg. karpia dużego 38—40.000 mk., karpia małego 32.000 mk., szczupaka 32.000 mk., lina 30.000 mk., łososia 55.000 mk., świnki 32.000 mk. Jarzyny: ziemniaki za 1 kg. 200 mk., szpinak za 1 kg. 400—500 mk., rzodkiewki za kopę 1—1500 mk., chrzan za kopę 10—12.000 mk., sałata zagonowa za główkę 200—300 mk., z inspektów 700—1200 mk., szparagi za 1 kg. 15—20.000 mk., kalafior za sztukę 8—10.000 mk., buraki nowe za wiązkę 4—5000 mk., marchew nowa za wiązkę 2500—3000 mk.

ULGI DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH W MIEJSCOWOŚCIACH KĄPIELOWYCH. Polskie Stowarzyszenie Złotego Krzyża we Lwowie plac św. Ducha 1 zawiadamia swych członków, że w bieżącym sezonie kąpielowym uzyskało dla członków Stowarzyszenia ulgi i udogodnienia kąpielowe dotychczas w następujących zdrojowiskich i uzdrowiskach: 1) zakład inhalacyjno-solankowo-kąpielowy w Delatynie: 50% zniżki kąpielowej i 50% zniżki taksy lekarskiej. Dzień otwarcia zakładu będzie ogłoszony najmniej na 15 dni we wszystkich dziennikach. W powyższym zakładzie będzie I, II i III klasa kąpielowa i I i II klasa inhalacyjna. 2) Zakład zdrojowo-kąpielowy w Iwoniczu w sezonie kąpielowym i III zniżki na kąpiele I kl. 25%, II kl. 33%, III kl. 50%, nadto uwolnienie od opłaty taksy zdrojowej i prawo do korzystania z tańszych mieszkań w wilach na ten cel przeznaczonych. 3) Zakład leczniczo-kąpielowy w Lubieniu Wielkim w I i III sezonie kąpielowym 50% zniżki od ceny kąpieli. 4) Zakład zdrojowo-kąpielowy w Szczawnicy 10% zniżki od cen przy opłacie za mieszkania, inhalacje i kąpiele. 5) Zakład kąpielowy w Swoszowicach w I i III sezonie kąpielowym 50% opustu od cen kąpieli we wszystkich klasach, bezpłatna porada lekarska w zakładzie i uwolnienie od taksy kuracyjnej. 6) W Zakopanem: uwolnienie od opłaty taksy klimatycznej (dla urzędników V i IV stopnia służbowego uwolnienie od połowy taksy klimatycznej. 7) Zakład Żegiestów-Zdrój: w sezonie kąpielowym I 25%, a w sezonie III 20% zniżka w mieszkaniach, kąpielach i taksie zdrojowej.

Prawo do korzystania z powyższych ulg przysługuje członkom Polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzyża za okazaniem legitymacji członka Polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzyża za rok bieżący, popartej legitymacją urzędniczą względnie świadectwem tożsamości. Wspomniane legitymacje zostaną niebawem rozesłane wszystkim członkom. Uzyskane ewentualnie w dalszym ciągu ulgi i udogodnienia kąpielowe zostaną dodatkowo podane do wiadomości członków. Członkowie zgłaszający się listownie do zarządu Stowarzyszenia Złotego Krzyża o informacje zechcą dołączyć na odpowiedź zaopatrzoną swoim adresem kartkę pocztową lub kopertę już z nalepionym znaczkiem pocztowym.

NOWY RUCH POCIĄGÓW OSOBOWYCH. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Wobec zmiany rozkładu jazdy pociągów osobowych od 1 czerwca br. odejdą z Krakowa już od 31 maja następujące pociągi o zmienionym czasie odjazdu i tak: 1) pociąg osobowy Nr 14 do Warszawy odjeżdża wcześniej, tj. o godz. 18'55 (a nie o godz. 19'30); 2) pociąg osobowy Nr 914 do Kielc, Radomia, Dęblina, Warszawy odejdzie później, a mianowicie o godz. 1'22 (a nie o godz. 17'50); 3) pociąg osobowy Nr 27 do Lwowa odejdzie później, a mianowicie o godz. 21'35, (a nie o godz. 20'50); 4) pociąg osobowy Nr 613 do Nowego Sącza, Jasła odejdzie wcześniej, bo już o g. 22'30 (a nie godz. 22'40); 5) pociąg pospieszny Nr 440 do Poznania przez Katowice już o godz. 21'55 (a nie o godz. 22'05); 6) pociąg osobowy Nr 16 do Łodzi odejdzie już o godz. 22'05 (a nie o godz. 22'55); 7) pociąg pospieszny Nr 6 do Warszawy odejdzie już wedle nowego rozkładu jazdy w nocy z dnia 31 maja na 1 czerwca, tj. o godz. 0'05 (a nie o godz. 22'45).

ANONIMOWE GROŹBY. Jak nam komunikuje policja, w ostatnich dniach nadeszły do szeregu wybitnych osób w Krakowie anonimowe listy z pogróżkami zamachów przy pomocy bomb. Między innymi otrzymał taki list rektor Natanson. W piśmie tem nieznany autor grozi wysadzeniem w powietrze gmachu uniwersyteckiego. Również policja otrzymała anonimowe zawiadomienie, że gmach uniwersytetu Jagiellońskiego wyleci w powietrze. Urząd śledczy policyjny otrzymał list anonimowy, by policja nie angażowała się w tropieniu sprawców ostatnich zamachów, gdyż główna komenda policji w Warszawie, jak twierdzi anonim, wydała zakaz śledzenia sprawców rzucania bomb. O ile urząd śledczy nie zastosuje się do tego żądania, anonimowi autorzy rozrzucą po mieście odpisy rzekomego rozkazu głównej komendy policji w Warszawie.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ BECZKI PROCHU STRZELNICZEGO. W nocy z dnia 24 na 25 bm. skradziono z budynku prochowni Nr 4 w Bronowicach Wielkich pod Krakowem beczkę, zawierającą 100 kg. prochu strzelniczego. Zaznaczyć należy, że gmach prochowni strzeżony jest przez warty, które nie zauważyły w okolicy nic podejrzanego. Natychmiast wdrożono bardzo ściśle śledztwo w tej nader zagadkowej sprawie.

OPRYSZEK PRZEBRANY ZA POLICJANTA. Do sklepu Schreibera przy ul. Florjańskiej przyszła wczoraj przed południem jakaś pani, która w czasie oglądania towarów skradła materje na przybranie kapeluszy wartości 1½ miljona mk. Jedna ze sprzedających panien zauważyła kradzież i spowodowała przytrzymanie złodziejki. Po odebraniu skradzionego towaru, kupcowa oddała złodziejkę w ręce przechodzącego właśnie koło sklepu posterunkowego policji Nr 892, który aresztując ową kobietę, polecił p. Schreiberowej, by zgłosiła się celem złożenia zeznań w I komisarjacie policji, sam zaś odszedł z aresztowaną w kierunku komisarjatu. Kiedy właścicielka sklepu w kilka godzin później zjawiła się w biurze komisarjatu I, dowiedziała się ze zdziwieniem, że żadnej złodziejki tam nie doprowadzono, oraz że w Krakowie niema wcale posterunkowego z numerem 892. Najwidoczniej rzekomy policjant jest wspólnikiem złodziejki i oczekiwał na nią w czasie kradzieży przed sklepem, by w razie jej ujęcia odegrać scenę aresztowania. Za fałszywym policjantem wdrożono poszukiwania.

OFIARA ZAWODU. W czasie prowadzenia wózka w fabryce mydła Rożnowskiego przy ul. Pędzichów, dostał się między wózek, a ścianę 65-letni Stanisław Kurnik, robotnik, przyczem doznał złamania żebra. Po opatrzeniu lekarz pogotowia przewiózł ofiarę zawodu do szpitala św. Łazarza.

ZNOWU UPADEK DZIECKA Z OKNA. Onegdaj w nocy z okna 1-go piętra pod l. 16 przy ul. Krupniczej spadł 8-letni Franciszek Kubaszewski, syn blacharza. Lekarz pogotowia stwierdził u chłopca złamanie podstawy czaszki. Po udzieleniu pierwszej pomocy, lekarz przewiózł ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

TANIE KUPNO GARDEROBY DAMSKIEJ. — Wczoraj doniósł do policji p. S. Gruenfeld, kupiec, że do sklepu jego przy ul. Grodzkiej 62 przyszło trzech osobników, którzy zażądali spinek do mankietów. Po oglądnięciu towaru, mężczyzni owi wyszli ze sklepu, nic nie kupiwszy. Po ich wyjściu kupiec zauważył brak pudła zawierającego 13 par spodniej garderoby damskiej, wartości 3 miljony marek.

UJĘCIE ZŁODZIEJKI LWOWSKIEJ. W ręce policji krakowskiej wpadła 19-letnia Helena Wisłocka, poszukiwana od dłuższego czasu przez policję lwowską. Wisłocka służąc we Lwowie w domu kapitana Bochniewicza skradła tam biżuterję i garderobę wartości 80 miljonów mk., poczem zbiegła. Większą część skradzionych rzeczy odebrano.

KRADZIEŻE STRYCHOWE. Na szkodę p. Goldfingera przy ul. Filipa 11 skradziono ze strychu bieliznę wartości 1½ miljona mk.

Również ze strychu domu pod l. 4 przy ul. Warszawskiej skradziono p. Waniczkowej bieliznę wartości 2 miljonów mk. Sprawców tych kradzieży dotąd nie ujęto.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY. Zwyczajne walne zgromadzenie Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w niedzielę 10 czerwca br. o godz. 4 po poł. w lokalu Syndykatu przy pl. Szczepańskim 7. W razie braku kompletu zgromadzenie bez względu na ilość członków odbędzie się w godzinę później. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie prezesa i komisji kontrolującej; 3) wybory. Wnioski i interpelacje na zgromadzenie należy wnieść w przeciągu 3 dni od ogłoszenia na ręce prezydjum.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 maja 1923 o g. 5 po poł. Porządek dzienny: Dr St. Arnold: Uposażenie klasztoru św. Kolumba w Bobbio na tle okupacji ziemi przez Longobardów we Włoszech północnych. Dr R. Grodecki: Saliny ziemi krakowskiej w wiekach średnich. — Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ FRANCJI przypomina, że roczne walne zebranie odbędzie się dnia 27 maja w niedzielę o godz. 11 rano w sali XXXI Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39): Poniedziałek, 28 bm. ks. prof. Fel. Hertyński: Filozofja Bergsona; środa, 30 bm. Jan Pietrzycki: Czy Mickiewicz był okultystą?; piątek, 1 czerwca V. Francić: Twórczość dramatyczna J. Vonjnovica. Początek o godz. 7 w.

ODCZYT O ŚWIĄTYNI HERODJAŃSKIEJ. W Kole naukowem Czytelni Towarzyskiej (Rynek A-B 40) wygłosi p. M. Jakób, naucz. szk. powsz., we wtorek 29 bm .o godz. 7 wieczór wykład pt. „Świątynia Herodjańska, jako starożytna placówka kulturalna", z pokazem rekonstrukcji tej świątyni podług najnowszych badań archeologicznych.

Z kraju i ze świata

LOSY KAPŁANÓW POLSKICH W MOSKWIE. AW. donosi z Moskwy: Dnia 23 bm. został wypuszczony na wolność dziekan moskiewski ks. Zieliński, który 2 miesiące przesiedział w więzieniu w Butyrkach.

Arcybiskup ks. Cieplak w dalszym ciągu więziony jest w Butyrkach. W ostatnich czasach władze więzienne zaczęły się odnosić do arcybiskupa z pewną względnością. Obecnie arcybiskupa przeniesiono z ogólnej wielkiej celi do pojedynczej. Pozostali księża skazani zostali i przewiezieni do domu poprawczego pod Moskwą.

NIE CHCĄ WRACAĆ DO ROSJI. Z Warszawy donoszą: Władze polskie swojego czasu wysiedliły kilka tysięcy emigrantów rosyjskich, przebywających nielegalnie na terytorjum Rzeczypospolitej. Emigranci ci mieli się udać do Rosji, korzystając z amnestji, ogłoszonej przez rząd rosyjski. Zgłoszenia miały być składane w poselstwie sowieckiem w Warszawie najpóźniej do dnia 1 czerwca. Emigranci rosyjscy niechętnie jednak udają się do Rosji, albowiem dotychczas zaledwie 40 na kilka tysięcy zgłosiło chęć powrotu do Rosji.

ZAPOMOGI DLA PRACOWNIKÓW POLICJI I POCZTY. Dnia 23 bm. odbyła się ostateczna konferencja w ministerstwie skarbu z przedstawicielami związków pracowników kolei i poczty w sprawie przedstawionych postulatów, dotyczących doraźnej pomocy materjalnej dla tychże pracowników.

Ministerstwo skarbu po trzydniowych pertraktacjach oświadczyło, iż godzi się na udzielenie zapomogi bezzwrotnej dla posiadających rodziny, z pominięciem samotnych i pracowników wyższych kategoryj. Przeciwko takiemu stanowisku ministerstwa skarbu przedstawiciele wymienionych związków zaprotestowali i oświadczyli, że zapomoga musi objąć wszystkich pracowników, bez względu na stan rodzinny i stopień płacy. Jednocześnie interwenjowali w tej sprawie posłowie: Chaciński, inż. Paczkowski i Dolanowicz (Ch. D.), uzasadniając konieczność wypłacenia zapomogi nietylko pracownikom żonatym, lecz i samotnym, oraz wszystkich stopni płacy. Ministerstwo skarbu oświadczyło, iż żądanie to przedstawi Radzie ministrów jednocześnie z wnioskiem, dotyczącym zapomogi, której wysokość określi Rada ministrów i zarządzi natychmiastową wypłatę.

WIEC AKADEMICKI W WARSZAWIE. We czwartek odbył się w Warszawie wiec ogólno-akademicki w sprawie ordynacji wyborczej do wyłonienia przedstawicieli na ogólny zjazd młodzieży akademickiej we Lwowie. Podczas zjazdu starły się dwa projekty ordynacji: 1) zasady proporcjonalności i 5-przymiotnikowego głosowania, popierany przez młodzież lewicową i projekt wyborów delegatów nie przez poszczególne ugrupowania, lecz przez ogół akademicki, wysuwany przez młodzież prawicową. W rezultacie większość uzyskał wniosek drugi, przyczem opozycjoniści opuścili salę, składając oświadczenie, że udziału w wyborach nie wezmą. Po uchwaleniu wniosku o wydalenie z wiecu studentów komunistów, młodzież socjalistyczna przy śpiewie „Czerwonego sztandaru" opuściła salę.

O BOMBACH W REDAKCJACH DZIENNIKÓW WARSZAWSKICH donosi „Kurjer Polski" pod datą 24 bm. następujące szczegóły:

Wczoraj o godzinie 8 m. 45 wieczorem w domu pod l. 12 przy ulicy Szpitalnej, gdzie mieszczą się z prawej strony od wejścia z bramy: lokale administracji „Rzeczypospolitej", a z lewej stony na parterze administracja „Kurjera Polskiego" i „Świata" — wybuchła bomba. Pocisk znajdował się przy wejściu do administracji „Rzeczypospolitej" w bramie. W administracji „Kurjera Polskiego" obecne były wtedy dwie osoby, a w administracji „Rzeczypospolitej" jeden pracownik. Na szczęście nikt z obecnych żadnego szwanku nie poniósł. Natomiast wybuch uszkodził znacznie lokal „Rzeczypospolitej", gdzie wyrwane zostały drzwi wejściowe, załamany sufit, wybite wszystkie szyby i uszkodzone meble. Mniejsze szkody poniósł lokal „Kurjera Polskiego", gdzie również wybite zostały wszystkie szyby i wyrwane drzwi wejściowe od strony bramy. Pozatem w podwórzu w wielu mieszkaniach, oraz w domach sąsiednich wyleciały szyby w oknach, a w niektórych miejscach oderwany tynk. Przechodzący ulicą Szpitalną Karol Radke (Stare Miasto 34) zraniony został odłamkami szyb; po dokonaniu opatrunku przez lekarza pogotowia ratunkowego, udał się do domu.

Na miejsce wybuchu przybyły natychmiast władze policyjnego X. komisarjatu, znajdującego się naprzeciwko domu, w którym nastąpił wybuch. W kilkanaście minut po wypadku nadjechały wyższe władze policyjne, sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, prokurator i inni. Wszczęto energiczne dochodzenia.

Jednocześnie prawie, przy wejściu do redakcji „Gazety Porannej" zauważono leżącą bombę, która na szczęście nie wybuchła, bombę tę zalano wodą.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W ŁODZI. Z Łodzi donoszą: W drugim dniu Zielonych Świąt policja łódzka aresztowała w mieszkaniu obywatela rosyjskiego Romana Raszkowskiego 8 młodych ludzi, biorących udział w obradach związku młodzieży komunistycznej. W czasie rewizji znaleziono literaturę komunistyczną, sprawozdania z działalności komitetu, rękopisy odezw, wydanych w d. 1 maja br. itd.

ZJAZD ŚPIEWACZY W TORUNIU. Z Torunia donoszą: W niedzielę i poniedziałek Zielonych Świątek odbył się ogólno-pomorski zjazd śpiewaków, na który przybyło 41 towarzystw śpiewaczych z całego Pomorza, Gdańska, oraz Górnego Śląska. Przyjechały również delegacje śpiewaków polskich z Nadrenji, Westfalji i Berlina. Między gośćmi znajdowali się przedstawiciele społeczeństwa amerykańskiego, francuskiego, reprezentanci cywilnych władz polskich z wojewodą Brejskim na czele, delegacja chóru oficerskiego z Warszawy, oraz reprezentanci polskich władz wojskowych.

Cały zjazd przedstawiał się jako uroczysta i wspaniała manifestacja na cześć pieśni polskiej, o której poziomie świadczą nazwiska przybyłych na zjazd, jak pp. Nowowiejskiego, Maszyńskiego, Bartkiewicza, ks. Lewandowskiego i in. Wynik konkursu przedstawia się jak następuje: największą liczbę punktów z chórów mieszanych uzyskało akademickie koło śpiewacze z Warszawy, z 128 punktami, drugie miejsce zajęła „Lutnia" warszawska, trzecie „Lutnia" toruńska, czwarte koło śpiewacze z Poznania, piąte „Lutnia" gdańska", uzyskawszy 105 punktów na najwyższą liczbę 128 punktów, szóste gdańskie chóry męskie z 109 punktami na 130 punktów. Razem występowało 25 chórów mieszanych, 15 męskich i 1 żeński. Z okazji tego zjazdu odbyło się odsłonięcie popiersia Moniuszki w parku toruńskim.

MASOWE PRÓŚBY O DYMISJĘ NAUCZYCIELI W JUGOSŁAWJI. Telegram z Belgradu donosi: Profesorowie szkół średnich, których położenie materjalne jest opłakane, zgłaszają masowo prośby o zwolnienie, ponieważ rząd nie chce uwzględnić ich postulatów. Dotychczas wpłynęło 715 takich podań z Belgradu i prowincji. Słychać, że rząd nie przyjmie tych podań i zamierza profesorów zmusić do dalszej służby na zasadzie ustawy o ochronie państwa.

BEZROBOTNI W ANGLJI. W dniu 4 maja b. r. zarejestrowano w Anglji 1,168.000 bezrobotnych, to jest o 35.000 mniej, aniżeli przed tygodniem, a 317.000 mniej, aniżeli w dniu 1 stycznia b. r

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 4775 Pamięci inż. Szczęsnego Barzykowskiego — żona i dzieci, 4776 Dr Zygmunt i Jadwiga Lilienthalowie; 4777 Pamięci męża i syna — Adela Silberfeldowa; 4778 Pamięci Breańskich, którzy za ojczyznę walczyli — ostatnia z rodu; 4779 Ku uczczeniu pamięci prezesa Winc. z Drozdowa Byszewskiego — Koło ziemian pow. Gorlice; 4780 Pamięci Idy z Krasowskich Hagemejerowej — mąż i dzieci; 4781 Dr Matylda Gościeńska — Lwów 4782 Pamięci Leszka Weydy, chor. W. P., odzn. krzyżem „Virtuti milit." — rodzice; 4783 Pamięci Wiktoryna i Florentyny Ciechanowskich — synowie i córki; 4784 Pamięci Julja z Tyrchowskich Walterowej w Krakowie. Pozatem wycieczka nauczycieli pow. węgrowskiego złożyła 100.000 mk. na ogólne cele odbudowy Zamku.

PROGNOZA NA SOBOTĘ. Chłodno, chmurno, miejscami wypogodzenie się.

ZGUBA. Kluczyk, znaleziony na ul. Straszewskiego, odebrać można w biurze zarządu drukarni Literackiej, przy ul. Jagiellońskiej 10, I piętro.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Na ostatnie miesiące sezonu zaprosił teatr im. Słowackiego szereg wybitnych artystów pozakrakowskich celem realizacji pewnych swoich zamierzeń repertuarowych. Na początek pójdą występy znakomitej tragiczki p. Wysockiej, która kreować będzie tytułową rolę we wspaniałym poemacie wybitnego poety chorwackiego Iwona Vojnovica „Matkę Jugowiczów". Podniosły ten utwór osnuty jest na popularnej w całej Słowiańszczyźnie legendzie o heroicznej walce Serbów o niepodległość i ich klęsce na Kosowem Polu. Gorąca pieśń o matce-spartance, która poświęca ojczyźnie wszystkich swych synów, znajdzie wśród publiczności polskiej niewątpliwie żywe przyjęcie.

Dzisiaj „Uczta szyderców", ciesząca się niesłabnącem powodzeniem od premjery. Jutro po poł. po raz ostatni w tym sezonie „Czupurek" Hertza; wieczorem „Zmartwychwstanie", poprzedzone przemówieniem autora.

OPERA I OPERETKA. Ignacy Mann, bohaterski tenor opery lwowskiej wystąpi dwukrotnie dziś w sobotę 26 bm. i jutro w niedzielę 27 bm. o g. 7'45 w. w znakomitej operze Verdiego pt. „Bal maskowy", której wczorajsza premjera wzbudziła prawdziwy entuzjazm. Dalszą obsadę stanowią pp. Jefimcewa, Bandrowska-Osmecka, Zbigniewiczówna, Romanowski, Mazanek, Isakowicz, Różański, Milewska, Mazurkiewicz. Od dziś ze względu na zwiększone koszta ceny nieznacznie podwyższone.

W niedzielę 27 bm. o 4 po poł. ciesząca się taką sympatją „Bajadera" w doborowej obsadzie (występ N. Nadieżdiny).

Z „BAGATELI". Dziś (sobota) dwa przedstawienia: po południu po zniżonych cenach „Syn pustyni". Premjera komedji Verneuil'a „Musisz być moją" odbędzie się we wtorek 29 bm.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 26 bm.: „Uczta szyderców".
Niedziela, 27 bm. po poł.: „Czupurek"; wieczorem: „Zmartwychwstanie".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Sobota, 26 bm.: „Bal maskowy".
Niedziela, 27 bm. po poł.: „Bajadera"; wieczorem: „Bal maskowy".

TEATR „BAGATELA".

Sobota, 26 bm. po poł.: „Syn pustyni"; wieczorem: „Czarna pantera".
Niedziela, 27 bm. po poł.: „Syn pustyni"; wieczorem „Czarna pantera".
Poniedziałek, 28 bm.: „Czarna pantera".
Wtorek, 29 bm.: „Musisz być moją".
Środa, 30 bm.: „Musisz być moją".

Ze sportu

Lwów, 25 maja.

Wynik zawodów footballowych Admiry wiedeńskiej z Polonją przemyską 4:4 (3:2).

Berno, 25 maja.

Zawody w piłkę nożną między szwajcarskim skim klubem sportowym Törekves zakończyły skim klulbem sportowym Törekves zakończyły się wynikiem 3:1 na korzyść Szwajcarów.

Deklaracja Piasta

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 maja.

Już na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej, na którem rozpatrywano prowizorjum budżetowe, mieliśmy przedsmak, co się dziać będzie jutro na plenarnem posiedzeniu Sejmu. Konfiguracja stronnictw antirządowych zarysowała się **zupełnie wyraźnie i po raz pierwszy otwarcie zblokowane stronnictwa poparte zostały przez kluby mniejszości narodowych.** — Z wyniku głosowania nie należy jednak wyciągać zbyt ostatecznych wniosków. Sytuacja bowiem zmienia się ciągle z godziny na godzinę.

Po południu zebrały się na narady kluby prawicowe. Rzecz prosta, że rozwiązania oczekiwano od klubu Piasta, który zaskoczony ostatnio zajętem stanowiskiem grupy Dubanowicza i N. P. R. **stawiał wszystko na jedną kartę,** aby wybrnąć z zagmatwanej sytuacji, którą sam wywołał. Posiedzenie klubu Piasta rozpoczęło się o godz. 3 po południu i trwało do godz. 10.15 wieczorem. W koluarach panowało gorączkowe oczekiwanie wyniku tych narad, które stanowić mają o wyniku jutrzejszego głosowania na plenum Sejmu. Po posiedzeniu klubu ogłoszono następujący komunikat:

„W dniu dzisiejszym odbyło się plenarne posiedzenie P. S. L. Piasta pod przewodnictwem posła Witosa. Przedmiotem obrad klubu była sytuacja polityczna, zagaił ją poseł Witos, po którym przemawiał poseł Dąbski. Poseł Dąbski wygłosił godzinną mowę, a zakończył ją postawieniem rezolucji **zezwalającej członkom klubu na wolną rękę w głosowaniu nad prowizorjum budżetowem. Przeciw stanowisku posła Dąbskiego wypowiedziała się większość mowców.** W głosowaniu **przyjęto wniosek posła Niedbalskiego, nakazujący członkom klubu głosować za całością prowizorjum z wyjątkiem pozycyj, dotyczących funduszu dyspozycyjnego prezydjum Rady ministrów i ministra spraw zewnętrznych.** Wniosek posła Niedbalskiego przyjęto **47 głosami przeciw 12.** Po głosowaniu poseł Dąbski oświadczył, że **on i koledzy jego zastrzegają sobie wobec wyniku głosowania zajęcie stanowiska w czasie odpowiednim.**

Jak się dowiadujemy, do 12 głosów posła Dąbskiego **przyłączyło się pisemnie jeszcze paru innych posłów.**

Jak słychać, poseł Witos mimo trudności, na jakie napotyka przy tworzeniu większości polskiej ze względu na stanowisko N. P. R. i grupy Dubanowicza, liczy się z tem, że **stronnictwa te po obaleniu jenerała Sikorskiego nie tylko poprą jego zamiary, ale nawet wstąpią do jego gabinetu.**

Śledztwo w sprawie zamachu bombami

Warszawa, 25 maja (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie zamachu, dokonanego wczoraj w Uniwersytecie, poruczono sędziemu śledczemu do spraw szczególnych p. **Luxemburgowi.** Dzisiejszej nocy **dokonano aresztowań kilkunastu osób.** Dochodzenia prowadzone są **z całą energją i pośpiechem,** jakie wymagają wyjątkowe okoliczności sprawy i niezwykłe pogmatwanie nici poszlak.

Z polecenia komisarza rządu rozlepiono na murach miasta następujące obwieszczenie:

Dnia 24 bm. ponownie dopuszczono się czynu występnego przy użyciu środków wybuchowych tym razem w gmachu Uniwersytetu Warszawskiego. **Władze bezpieczeństwa wytężają wszystkie siły, aby wykryć przestępców i oddać ich w ręce sprawiedliwości.** Celem szybkiego ujęcia winnych, wzywam wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek wiadomości, mogące mieć znaczenie dla wykrycia sprawców dokonanego przestępstwa, do zgłoszenia się niezwłocznie do władz prowadzących śledztwo, ul. Senatorska 12 i ul. Daniłowiczowska Nr. 3. — **Osoba, która przyczyni się do wykrycia sprawców przestępnych czynów otrzyma kwotę 20 miljonów marek.**

Ekspertyza wojskowa ustaliła po zbadaniu bomby, podłożonej pod lokal „Gazety Porannej" i „Gazety Warszawskiej", że **bomba sprepazowana była z materjału wybuchowego, noszącego nazwę „Perdit". Materjał ten wyrabiany jest tylko w Niemczech. Znaleziona bomba była w oryginalnem opakowaniu niemieckiem.** Ustalono nadto, że **lont przy bombie był bardzo lichego wyrobu** i temu tylko zawdzięczać należy, że bomba na czas nie wybuchła. Natomiast tam, gdzie wybuch nastąpił, nie znaleziono ani śladu opakowania, co dowodzi o wielkiej sile eksplozji.

W dniu dzisiejszym gmach Uniwersytetu **jest zamknięty.** Przed bramą główną zbierają się grupy młodzieży akademickiej, **wyrażając oburzenie dla sprawców zamachu.** Wśród urzędników i służby uniwersyteckiej panuje przygnębienie. Na dziedzińcu **rozstawiono liczne posterunki policyjne.** Przed gmachem Bratniej Pomocy dokonano już uprzątnięcia gruzów i szkła. Komunikacja z mieszkaniami na I. i II. piętrze, gdzie mieszkają prof. Kłos i śp. Orzęcki z rodziną, **skutkiem zerwania klatki schodowej odbywa się za pomocą drabiny strażackiej.** Na murach Uniwersytetu ukazało się dziś ogłoszenie rektora, **zawieszające na przeciąg dwóch dni wszystkie wykłady i ćwiczenia w pracowniach.** Na znak żałoby z powodu śmierci prof. Orzęckiego na gmachach uniwersyteckich powiewają czarne flagi.

W związku z ostatniemi zajściami na uniwersytecie i wczorajszym zamachem bombowym odbyło się posiedzenie **komitetu wykonawczego II. ogólnego krajowego zjazdu młodzieży akademickiej.** Na posiedzeniu tem ustalono tekst odezwy, wzywającej młodzież akademicką **do zachowania bezwzględnego spokoju** i niedawania posłuchu wrogim żywiołom. — Odezwa **potępia zarazem stosowaną obecnie barbarzyńską metod,** wprowadzoną do walki politycznej.

W związku z ostatniemi wybuchami bomb „Kurjer Polski" zaznacza, że równoczesne uszkodzenie administracji „Kurjera Polskiego" i „Rzeczypospolitej", podłożenie bomby w „Gazecie Warszawskiej" i „Krakowskim Nowym Dzienniku" **symbolizują znaczenie tych zamachów, jako prób teroru i destrukcji, zwróconych przeciw wszystkim.** Ujęcie i unieszkodliwienie sprawców, jest w tym wypadku **czemś więcej jak policyjnym postulatem.**

W KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Warszawa, 25 maja (Tel. wł.) Ostatnie zamachy w Warszawie były przedmiotem ożywionej dyskusji na wczorajszem posiedzeniu komisji administracyjnej. Obecni na posiedzeniu przedstawiciele władz oświadczyli, że **policja posiada już pewne dane, prowadzące na trop sprawców zamachów.**

Przyjąwszy, że zamachy mają tło **polityczne,** posłowie z prawicy szukali sprawców w obozie lewicy, i na odwrót.

Ostatecznie uchwalono wniosek pos. Korfantego, wzywający ministra spraw wewnętrznych o udzielenie komisji wyjaśnień.

PRASA WOBEC ZAMACHÓW.

Warszawa, 25 maja (AW). Prasa wieczorna **energicznie potępia** ohydne zamachy terorystyczne.

Lwów, 25 maja (AW). Dzienniki lwowskie w artykułach wstępnych **protestują energicznie** przeciwko stosowanym ostatnio przez nieznanych sprawców terorystycznym i barbarzyńskim metodom walki, których tragiczną ofiarą padał wczoraj profesor uniwersytetu warszawskiego Orzęcki.

Zgon prof. Orzęckiego

Warszawa, 25 maja (Tel. wł.) Ofiara zbrodniczego zamachu **prof. Roman Orzęcki zmarł dziś w szpitalu św. Rocha o godz. 10.30 rano.** Przy konającym znajdowała się żona, pięcioletnia córeczka i syn. Umierający do ostatniej chwili zachował przytomność i rozmawiał z rodziną. Śp. Orzęcki większą część życia spędził w Rosji, mianowicie w Jarosławiu, gdzie wykładał statystykę w tamtejszem liceum. W czasie przewrotu bolszewików, przełamawszy olbrzymie trudności, przeniósł się do Kijowa, skąd następnie do Polski.

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa, 25 maja (Tel. wł.) Senat uniw. warszawskiego odbył **żałobne posiedzenie,** na którem rektor poświęcił serdeczne wspomnienie śp. prof. Orzęckiemu i wyraził **oburzenie z powodu zamachu na nietykalny przybytek nauki.** Pogrzeb śp. Orzęckiego odbędzie się **w poniedziałek.**

Senat ustalił tekst odezwy do społeczeństwa i młodzieży akademickiej.

Państwowa gospodarka leśna

Ze sfer przemysłowo-handlowych otrzymujemy następujący artykuł:

Myśl p. ministra skarbu co do stworzenia z przedsiębiorstw państwowych osobnych jednostek gospodarczych o charakterze handlowym, należy powitać z zadowoleniem i życzyć, aby najprędzej w czyn się zamieniła. Jest bowiem udowodnionym faktem, że niemal wszystkie przedsiębiorstwa państwowe wykazują olbrzymie deficyty, które z roku na rok wzrastają. Podczas gdy gospodarcze przedsiębiorstwa państwowe leśne, naftowe, kolejowe lub inne, stanowią olbrzymie niewyczerpane bogactwo, zdolne do podniesienia zasobów finansowych skarbu państwa i zmniejszenia deficytów ogólnych, lub nawet zrównania budżetu państwowego, to są one dziś ciężarem, tem trudniejszym do zniesienia, że wynika on jedynie z wadliwego, niehandlowego prowadzenia tych przedsiębiorstw.

A straty z gospodarczych państwowych przedsiębiorstw są tem większe, im więcej państwo w danej gałęzi przerabia przemysłowo lub handluje. Jedynie te przedsiębiorstwa przynoszą pewne zyski, w których państwo spienięża ryczałtowo surowce, nie wdając się ani w przemysłową przeróbkę, ani w detaliczny handel, lecz pozostawiając ten zakres w drodze kontraktów prywatnym osobom prawnym lub fizycznym. Do takich gospodarstw należą przedewszystkiem państwowe lasy, których powierzchnię oblicza się na około 2 miljony 500 tysięcy ha, a roczny etat, do wyrębu przypadający, na około 7 miljonów metrów sześciennych. Podczas gdy dochód z lasów państwowych obliczany był według budżetu p. ministra skarbu Michalskiego na około 24 miljardów Mkp., co przy ówczesnej relacji 1 fr. szwajc. = 800 Mkp. = 30 miljonom franków szwajcarskich, to, według szacowań, obecnym budżetem p. ministra Grabskiego objętych, dochód z lasów państwowych w roku bieżącym ma wynosić około 75 miljonów złotych polskich, a więc tyleż franków szwajcarskich.

Czy to preliminowane podwyższenie dochodów z 30 miljonów złotych polskich na 73 miljonów, a więc około 250%, przypisać należy lepszej gospodarce państwowej, czy też poprawiła się w ciągu jednego roku konjunktura światowa w tym stopniu nawet w pełnowartościowej walucie?

Jesteśmy przekonani, że ani jedno, ani drugie przypuszczenie nie jest słusznem. W gospodarce państwowej nic się w tej gałęzi nie zmieniło, jakkolwiek nowe eksperymenty robiono, zaś konjunktura światowa na rynkach drzewnych, w dobrej walucie oceniana, raczej się dla Polski pogorszyła, choć ceny nie uległy zmianom, bo w tym czasie koszta przewozu kolejowego znacznie podrożały, a nadto inne kraje północno-wschodnie rzuciły ogromne masy drzewa na rynki zagraniczne.

Właściwą przyczyną tego nadmiernego, a przytem pozornego podwyższenia dochodów ze źródła leśnego jest wprowadzenie do kontraktów leśnych między skarbem państwa a prywatnemi stronami zawieranych, nowej, pozornie błyskotliwej, jednak niezdrowej i niemożliwej do utrzymania zasady. Podczas gdy dawniej skarb państwa pobierał tytułem ceny kupna za drewno na pniu pewną, w kontraktach procentowo wyrażoną ilość drewna gotowego, na budulec i deski przerobionego, i tę cenę kupna używał na cele odbudowy, to od roku wprowadzono do kontraktów leśnych zasadę nieustalonych cen. — Przedsiębiorca, ubiegający się o otrzymanie do wyrębu pewnych sekcyj leśnych na dłuższy czasokres, musi zgodzić się na wstawienie do umowy postanowienia, że zgadza się na zapłatę takiej ceny kupna, jaką Okręgowy Zarząd dóbr i lasów państwowych w dniu wystawienia asygnaty płatniczej zażąda.

Zbytecznem byłoby wykazywać, że takie jednostronne oznaczenie cen przez jednego kontrahenta, w czasie, kiedy drugi kontrahent już jest mocno zaangażowany i kiedy znajduje się w przymusowem położeniu wskutek inwestycyj, jakie w przedsiębiorstwo włożył, mieści w sobie zarodek złego, że sprzeciwia się ono w pojęciu prawnem i handlowem dobrym obyczajom, że jest bezprawnem, choćby nawet jednym z kontrahentów był skarb państwa. Takie postanowienie byłoby do pewnego stopnia znośnem, gdyby skarb państwa z prawa dowolnego oznaczania cen w późniejszych terminach korzystał z umiarkowaniem, to jest, gdyby te ceny tylko w tym stopniu podwyższał, o ile waluta nasza się obniżyła, lub konjunktura targowa poprawiła. Jeżeli jednak zarządy dóbr i lasów państwowych podwyższają ceny dowolnie, bez względu na warunki targowe i relacje walutowe, jedynie na mocy preponderancji, kontraktem uzyskanej, to takie nieuzasadnione śrubowanie cen wprowadza chaos w stosunki handlowe, czyni przedsiębiorstwo, mimo racjonalnego prowadzenia, niepopłatnem, pasywnem, uniemożliwia konkurencję i wykonanie zobowiązań kontraktowych, wskutek czego skarb państwa traci kontrahentów i spodziewane dochody widzi tylko w preliminarzach, a nie w rzeczywistości. Takie nieprawne, gospodarczo nieuzasadnione, dowolne podwyższanie jest bezwarunkowo tak dla skarbu państwa, jak i dla społecznego gospodarstwa szkodliwe.

Zachodzi ważna kwestja, jaka forma kontraktów jest w obecnych czasach zarówno ze względów gospodarczo-społecznych, jak i z punktu widzenia interesów skarbu państwa, najodpowiedniejszą i jaki stosunek kontraktowy najbardziej uwzględnia obecne, nieustabilizowane walutowe i targowe warunki spieniężenia surowca drzewnego.

Przy rozpatrywaniu tej kwestji należy przedewszystkiem stwierdzić, że oznaczanie cen na dłuższy przeciąg czasu w markach polskich stało się niemożliwe, z uwagi na ciągłą zmienność tej waluty i na to, że nasz pieniądz obowiązujący nie może już niestety spełniać funkcji miernika wartości. Wobec wprowadzenia złotego polskiego, jako stałego miernika, byłoby najprostszą sprawą wprowadzić również do kontraktów leśnych stałą cenę, wyrażoną w złotych polskich. W tym wypadku miarodajne byłyby państwowe ceny taryfowe, obowiązujące w chwili zawierania kontraktów, a w markach polskich wyrównane na złote polskie po ówczesnym kursie franka szwajcarskiego przerachowane, następnie zaś na złote polskie po kursie dnia zapłaty, na marki polskie obliczone.

Gdyby taka zasada została przyjętą, to przywrócony zostałby przedwojenny stosunek kontraktowy między skarbem państwa a przedsiębiorcą, i mimo dewaluacji kontrakty leśne zbudowane byłyby na stałej walucie, wskutek czego żadna ze stron nie byłaby narażoną na straty, z dewaluacji wynikające. Natomiast pozostałoby ryzyko, wynikające z każdoczesnej zmiany konjunktury, które jednak zawsze w umowach kupna i sprzedaży istniało. Gdyby skarb państwa chciał uniknąć wszelkich strat i ryzyka, zarówno z dewaluacji, jak i konjunktury handlowej wynikających, gdyby równocześnie dążył do osiągnięcia najwyższej sprawiedliwej ceny za surowiec, to jest takiej ceny, która odpowiadałaby w równej mierze interesom obu kontraktujących stron, oraz wzajemnym świadczeniom, to w tym wypadku możnaby najgoręcej zalecić oddawanie wyrębów na dłuższy czasokres na podstawie kontraktów spółki, opartych na następujących zasadniczych postanowieniach:

W celu najkorzystniejszego spieniężenia rębnych drzewostanów z lasów państwowych, zawiera skarb państwa z prywatną osobą jurydyczną lub fizyczną co do poszczególnych jednostek gospodarczych umowę spółki w formie, którą prawnicy uznają za odpowiednią.

1) Do tej spółki wnosi skarb państwa drewno na pniu w ilościach i jakościach etatowych, planem gospodarczym przewidzianych. Nadto wnosi skarb państwa do spółki używanie wszelkich dróg, gruntów i ewentualnych urządzeń technicznych, tak, jak używać ma prawo.

2) Druga prywatna strona kontraktująca przyjmie zobowiązanie:

a) finansowania całego przedsiębiorstwa;

b) wykonania własnemi środkami wszelkich urządzeń technicznych, jako to: kolejek, tartaków, zakładów przemysłowych, budynków mieszkalnych, ładowni i t. d., jednem słowem wszelkich do racjonalnej przeróbki potrzebnych inwestycyj, w umowie dokładnie określić i opisać się mających.

c) Przeprowadzenia całej przemysłowej przeróbki drewna od pnia aż do gotowego produktu targowego własnym kosztem, pod własną odpowiedzialnością i na zasadach najracjonalniejszej, fachowej gospodarki, w umowie bliżej opisać się mającej.

d) Sprzedaży gotowego materjału na najkorzystniejszych warunkach z pominięciem wszelkich spekulantów i dróg łańcuszkowych.

e) Przeprowadzenia całej administracji i kontroli, oraz utrzymania odpowiednich biur, prowadzenia ksiąg handlowych i t. d.

3) Za drewno na pniu i za świadczenia pod 1) wyrażone otrzyma skarb państwa od Spółki pewną procentowo wyrażoną część całej brutto obliczonej kwoty, ze sprzedaży w ciągu roku bilansowego uzyskać się mającej, to jest od całej kwoty zbytu. Za kwotę zbytu będzie uważaną ta ilość pieniędzy i w tychsamych walutach, jakie po potrąceniu frachtów kolejowych i morskich loco wagon stacji załadowczej za faktycznie sprzedany materjał uzyskaną zostanie. Ta kwota zbytu będzie corocznie wypośrodkowaną równocześnie z zamknięciem ksiąg; na jej poczet udzielać będzie spółka skarbowi państwa zaliczek w wysokościach, kontraktowo ustalić się mających.

4) Oprócz pewnej części kwoty zbytu, drogą ofertowych rozpraw i kontraktów ustalonych, otrzyma skarb państwa od spółki pewien, również drogą ofert ustalony, udział w zyskach i stratach przedsiębiorstwa.

5) Ponieważ skarb byłby w tym wypadku biernym, cichym spólnikiem, wobec trzecich osób za zobowiązania spółki nieodpowiadającym, przeto musiałby zastrzec sobie prowadzenie ścisłej, dokładnie opisać się mającej kontroli, która jednak takby miała być prowadzoną, iżby nie krępowała wolności działania przedsiębiorcy.

6) Dalsze postanowienia umowne, jako też wszelkie rygory miałyby kontraktowo być określone.

Korzyści, jakieby wynikały ze stosunku umownego na zasadach, w powyższy sposób zbudowanych, byłyby olbrzymie. Przedewszystkiem stosunek prawny między skarbem państwa a stroną oparłby się na bezwzględnej słuszności i sprawiedliwości, bo zapewniłby obu stronom taki dochód, jakiby odpowiadał wzajemnym świadczeniom. Ani stosunki walutowe, ani też konjunktury handlowe nie wpływałyby ujemnie na słuszny i sprawiedliwy rozdział dochodów, stosownie do świadczeń i osiągniętych wyników ze sprzedaży gotowego i przerobionego produktu. Zarówno skarb państwa, jak i przedsiębiorca, byłby w najwyższym stopniu zainteresowany w najekonomiczniejszem prowadzeniu interesu i w najkorzystniejszej sprzedaży gotowego drewna, która to okoliczność wpłynęłaby również na najlepsze wyzyskanie bogactw naturalnych, w naszych lasach się znajdujących. Całe wykonanie przemysłowo- handlowe spoczywałoby w rękach prywatnych i zyskałoby przez to na sprężystości, doświadczeniu kupieckiem i fachowem, oraz intensywnem kierownictwie.

W dwojakiem oznaczeniu ceny drzewna na pniu, to jest w części brutto kwoty sprzedaży, oraz w części zysków miałby skarb państwa zawsze zabezpieczenie, że otrzyma za swój surowiec pełną wartość i że przedsiębiorca znajdzie swój zarobek, nie na koszt odstępującego drewno, lecz wyłącznie za swoją pracę, ryzyko i finansowe angażowanie się.

Następujące przykłady wyświetlą to twierdzenie: Przypuśćmy, że sprzedano 1.000 metrów sześciennych drewna na zasadzie 12% od brutto kwoty zbytu i 40% od zysków i że za sprzedany materjał osiągnięto:

a) przy złej konjunkturze i własnych kosztach za 1 metr sześcienny obrobionego materjału Mkp. 200.000 za 600 metrów sześciennych desek po 250.000 = 150,000.000;

b) przy dobrej konjunkturze i własnych kosztach za 1 metr sześcienny obrobionego materjału Mkp. 220.000 za 600 metrów sześciennych desek po 350.000 = 210,000.000.

Przy alternatywie a) otrzymałby skarb państwa za 1.000 metrów sześciennych drewna 30 miljonów, czyli 30.000 Mkp. za 1 metr sześcienny drewna, a kupiec miałby na 1 metrze sześciennym drewna zarobek 18.000 Mkp.

Przy alternatywie b) otrzymałby skarb państwa za 1 metr sześcienny na zasadzie powyższego rachunku 56.400 Mkp., podczas gdy przedsiębiorca miałby zysk 46.800 Mkp. na 1 metrze sześciennym.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że wyniki z kontraktów nietylko od ustalonych warunków zależą, lecz przedewszystkiem od osób, które je zawierają. Nie pomoże nawet najidealniejszy kontrakt, jeżeli osoby, zawierające go, będą nieodpowiedniemi wykonawcami. Dlatego też skarb państwa, wdając się z prywatnemi osobami w stosunek prawny, tu opisany, miałby zwrócić najbaczniejszą uwagę na dobór swego partnera i troszczyć się o to, aby jedynie osoby prawne lub fizyczne, fachowo i komercjalnie uzdolnione, uczciwe i finansowo silne, dopuszczane były do konkurencji, bo osoba kontrahenta wpływa przy tej konstrukcji interesu na ogólny wynik znacznie więcej, niż nawet nieco wyższe oznaczenie procentu kwoty zbytu lub udziału, jakie przy bezwzględnej konkurencji ofertowej dałyby się ewentualnie osiągnąć.

Ponieważ niektóre kraje zagraniczne, jak n. p. Jugosławja i Austrja, przyjęły już podobne zasady dla kooperatywy, a nadto u nas pomiędzy prywatnymi właścicielami lasów a przemysłowcami zawierane były zupełnie analogiczne układy z dobrym wynikiem dla obu stron, przeto sądzimy, że miarodajne czynniki rządowe poruszone tu myśli ze wszech stron rozważą i „mutatis mutandis" w czyn wprowadzą.

H. F.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym znowu silna tendencja zwyżkowa, zwłaszcza z początku zebrania, spowodowana spadkiem naszej waluty na giełdach zagranicznych. Z wyjątkiem Berlina, który utrzymał się na dotychczasowym poziomie, wszystkiemi gatunkami robiono po kursie znacznie podniesionym.

Dział akcyj przemysłowych i handlowych bez większej zmiany. Robiono przeważnie po kursie utrzymanym, niektóre papiery cieszyły się większem powodzeniem, jak: Pharma, Pocisk, Górka, Siersza górnicza, Pokucie, Strug, Ćmielów, Siersza elektryczna i Niemojowski i poprawiły lekko kurs. Innemi obracano po kursie utrzymanym. W akcjach bankowych tendencja zniżkowa, papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 25 maja 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka	Czeki
Dolary St. Zj. trans.	53200—52800	53100
Funty szterl. trans.		245000—244000
Franki franc. trans.		3400
Franki belg. trans.		3140
Franki szwajc. trans.		9600—9700
Liry włoskie trans.		2680
Marki niem. trans.		0'99—1
Korony austr. trans.		0'77—0'76³/₄
Korony czeskie trans.	1610—1615	1620
Korony węg. trans.		10'50

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank przem.	12000	16000	15000
Bank Hipoteczny	15000	20000	
Bank Małopolski	10000	15000	13000
Ziem. Bank Kred.	17000	22000	
Powsz. Bank Kred.	15000	20000	
Bank Komercj.	9000	14000	
Bank Zw. spó zar.	150000	175000	170000—165000
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	12000	15000	12500—13500
Impex	1000	1300	1300
Pharma	60000	70000	62000—67500
Polski Glob	2500	3500	3000
Hartwig	35000	45000	
Polbal	15000	20000	
Żegluga Polska	4500	5500	5000
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	390000	425000	395000—405000
Cegielski	50000	60000	57000—60000
Parowozy	80000	92000	82000—88000
Automotor	13000	17000	16000
Potęga	200000	220000	210000
Trzebinia	58000	68000	60000—64000
Pocisk	25000	35000	28000—33000
Górka	350000	370000	350000—370000
Siersza	240000	270000	250000—260000
Tepege	100000	110000	105000—110000
Polska Nafta	35000	45000	38000—40000
Pokucie	30000	40000	32000—37000
Strug	22000	27000	25000
Krakus	55000	60000	60000—58000
Chodorów	150000	170000	160000—162500
Ćmielów	100000	120000	100000—115000
Elektr. Siersza	25000	30000	27000—29000
Niemojowski	50000	60000	55000—56000
Fab. kap. Myślenice	14000	17000	16000

GIEŁDA WARSZAWSKA. (25 maja). Bank dyskontowy 300.000, Bank handlowy w Warszawie 335.000-325.000—330.000, Bank kredytowy w Warszawie 65000-80000—75000, Bank przemysłowy we Lwowie 13500—14500, Bank zachodni 330.000—325.000—340.000, Bank związku sp. zarobk. Poznań 150.000, Bank zjednoczenia ziem pol. 65000—55000, Puls 230.000—215.000, Wilut 24000—22500, Częstocice 625.000—600.000—610.000, Cukier Warszawa 775.000—725.000, Firley 46500—44000, Drzewny przemysł 15500—15000—16000 Cegielski 57000—52000—52500, Orthwein 55000—58000—56000, Rudzki 88000—82000, II em. 88000—82000, Ursus 210.000, II emisji 97500—85000, Parowozy 86000—88000—82000, Zawiercie 7,000.000—7.800.000—7,700.000, Bednawski 47000—45000, Hurt 23750—21750, Żegluga 20000—18500, Elektryczność 320.000, Spirytus 155.000—160.000—157.500, Polska Nafta 40000—35000, Lenartowicz 26500—27500—26000, Siła i Światło 58000—55000—56500, Ćmielów 110.000—105.000—110.000, Norblin 65000—58000, Zachodnie tow. 21500—21000, Czersk 365.000—330.000, 345.000, Gosławice 200.000—160.000—165.000, Michałów 185.000—170.000—180.000. Węgiel 485.000—460.000—475.000, Lilpop-Rau-Lewenstein 59.000—54000—55000. Ostrowiec 275.000—265.000. Rohn-Zieliński 56000—54000. Starachowice 240.000—234.000 5 em. 220.000—210.000—211.000. Pocisk 32000—35000—34000 Zieleniewski 415.000—425.000—390.000. Żyrardów 5.500.000—5,400.000—5.50.000, Borkowski 45000—41500, Jabłkowscy 20000—18000, Polbal 19000 17000, Haberbusch 115.000—105.000, Majewski 200.000 Nobel 110.000—100.000—105.000, Chodorów 165.000-142.500—155.000, Trzebinia 62000—55000—60000.

Waluty: Dolary amer. 51500—51750—51500, sprzedaż 51750, kupno 51250, franki francuskie 3470, marki niemieckie 0'97—0'96, korony czeskie 1570.

Czeki: Belgja 2997·50—2970, sprzedaż 2985, kupno 2955, Berlin 0'97—0'96, sprzedaż 0'98, kupno 0'94, Gdańsk 0'97—0'96, sprzedaż 0'98, kupno 0'94, Holandja 20500—20300, Londyn 241.500—241.750—239.600, sprzedaż 240.750, kupno 238.450, Nowy York 51500—51750—51500, sprzedaż 51750, kupno 51250, Nowy York drobne sprzedaż 51700, kupno 51260, Paryż 3475—3440, sprzedaż 3457, kupno 3423, Praga 1580—1560, Szwajcarja 9465—9550, sprzedaż 9397, kupno 9303, Wiedeń 0'76½—0'74, sprzedaż 0'74½ kupno 0'73, Włochy 2540—2505.

Papiery procentowe: Miljonówka 1750—1650, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli 4500—4400, 4½% kred. ziemskie za 100 marek 57500, 5% Warszawy 380—375-400, kupno 350.

GIEŁDA LWOWSKA. (25 maja). Dolary 51750—52250, trans. 52000—52100, czeki 51750—52250 trans. 52000—52500, drobne i kanadyjskie 50750—51250, dynary 520—540, czeki 530—550, angielskie 242.000—244.000, czeki 243.500—245.500, trans. 244000, 245.000, belgijskie 2950—2980, czeki 2970—2990, trans. 2975, francuskie 3370—3400, czeki 3385—3415, trans. 3400—3460, holenderskie czeki 20400—20600, szwajcarskie 9550—9650, czeki 9650—9750, trans. 9625—9725, austrjackie 0'75—0'76, czeki 0'75½—0'76½, trans 0'75—0'76, czeskie 1570—1600, trans. 1570—1580, czeki 1590—1610, trans. 1600—1635, węgierskie 12—12'20, czeki 12'40—12'60, rumuńskie 230—240, czeki 240—250, włoskie 2620—2640, czeki 2630—2650, niemieckie 0'97—1'03, czeki 0'99—1'05, trans. 1'02—1'04.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (25 maja). Berlin 0'01.02 Holandja 217'10, Nowy York 555, Londyn 25'67, Paryż 36'70, Medjolan 26'70, Praga 16'55, Budapeszt 0'10¾, Belgrad 5'82½, Sofja 4'67, Warszawa 0'01.05, Wiedeń 0'00.78 1/8, austr. korona stemplowana 0'00.78¼.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (25 maja). Marka polska 0'1040—0'1160.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Do P. T. Publiczności! Kto jeszcze nie ma wózka dziecięcego, amerykańskiego lub sportowego, niech się uda do firmy: Taraba i Bębenek, Kraków, ulica Grzegórzecka 30 lub ul. św. Jana 26. 1244 3 3

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Antoni Łuszczkiewicz, podchorąży, unieważnia się. 1326

Okazyjnie do sprzedania:

Maszyna do szycia drutem pudełek na płask, 32 cm. 1250

Sztanca.

15 tysięcy tekturowych pudełek płaskich, oklejanych papierem glansowanym (mniejszych i większych).

Zgłoszenia pod **„W. G."** do Administracji „N. Reformy".

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie Piechowicz, Kraków, ul. Mikołajska 7. Gumy obciąga na poczekaniu. 1267 5 5

Sprzedaje eleganckie powozy i wózki na resorach, z budami i bez, również przyjmuje odnowienia i gruntowne reperacje i zamówienia na nowe Pracownia powozów Jana Szymskiego, Kraków, ulica Rakowiecka L. 11. 1303

Wszelkie naprawy okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1053 13 13

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Niedyskrecje księżyca

(humoreski)

Strażniczki cnoty. — Fuszer. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.

Cena zasadnicza 0.50.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków

Zakład wychowawczy sierót Kraków-Łobzów, ul. Królewska 65, pod opieką SS. Miłosierdzia, utrzymujący i wychowujący 100 sierót, z powodu wzrastającej drożyzny znajduje się w bardzo przykrych warunkach, przeto zwraca się z prośbą do serc szlachetnych, którym dobro młodzieży nie jest obojętne, by łaskawie zechcieli przyjść z pomocą. 361

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1 otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów z ilustracjami 1800 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 900 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 600 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 800 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

KONKURS

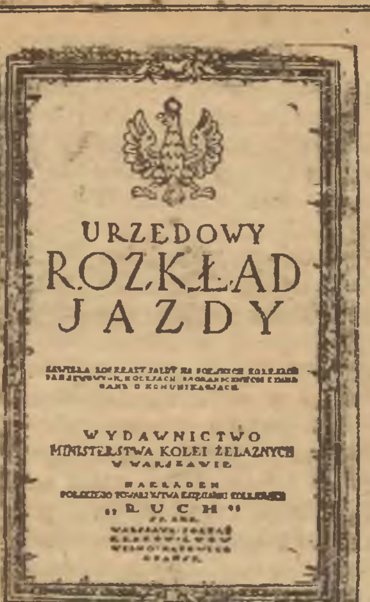
na posadę dyrektorki Państwowego seminarjum gospodarstwa domowego w Warszawie

Kandydatki z wyższem wykształceniem, względnie z odpowiedniemi studjami fachowemi i praktyką, zechcą wnieść podanie, zaopatrzone świadectwami (ewentualnie w legalizowanych odpisach) do Departamentu szkół zawodowych (Warszawa, Bagatela 12) do końca czerwca b. r

Warszawa, dnia 18 maja 1923 r.

Za ministra:
M. Jarniński
dyrektor departamentu.

1320 2 2



Już wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich kioskach, na stacjach kolejowych i w księgarniach miejskich.

Ważny od dnia 1 czerwca 1923 r.

Jedyne miarodajne źródło informacyj dla podróżnych. 1327

Pierwszorzędny zakład krawiectwa damskiego

MICHAŁA KAPUSTY

Kraków, ul. Szewska 24, I. p., narożnik plant wykonuje

kostjumy angielskie

francuskie, płaszcze, suknie i bluzki z własnej lub powierzonej materji. 19 6 6

Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych.

MIEJSCOWOŚĆ KURACYJNA

(Śląsk) KUDOWA (Śląsk)

oddawna z doskonałym skutkiem stosuje się do chorób serca, krwi, przy cierpieniach nerwowych, kobiecych i chorobach przemiany materji.

Najsilniejsze źródła arseno żelaziste.

Naturalne kąpiele mineralne i błotne. 1135

Krzesła do wyplatania trzciną

przyjmuje 759

Małopolski Związek koszykarski, Smoleńska 12, I. p.

GEFIA

Oddział dla zakładów przemysłowych — obecnie zaraz do oddania

Do fabrykacji wełny drzewnej

4 wiórnic, podwójnie działających (strona lewa i prawa), o wydajności 150 kg wełny drzewnej na godzinę, fabr. Renger, wagi około 2.400 kg;
2 prasy do wełny drzewnej, fabr. Mayfarth;
1 cyrkularka stołowa, cała z żelaza;
1 autom. szlifierka nożów strugarki.

Parowe urządzenie kuchenne

zawierające: kocioł stojący, 7 m² powierzchni ogrzewalnej, 7 kotłów do gotowania z lanego żelaza, zawartości 200—240 litrów, z cynkowanemi wstawkami miedzianemi, wszystkiemi przewodami rurowemi, oprawami (mosiądz) i t. d., wystarczające na 2—3.000 osób, mało używane, w stanie prawie nowym, zdatne do nienagannego użytku.

„GEFIA", Towarzystwo akcyjne dla zakładów przemysłowych

Biuro: Kraków, ulica Bracka L. 6. 1319

CAZIMI

METAMORPHOSA

KREM-MYDŁO-PUDER

UDELIKATNIAJĄ CERĘ USUWAJĄ WSZELKIE JEJ WADY

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

1265 3 4

! LUCYNA !

Warszawa, Boduena 2. Tel. 46-03

NOWE MODELE

wykwintnych sukien, kostjumów i okryć

1075 2 2

TOWARZYSTWO MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

Tow. z ogr. por. Telefon 56-08 **„KŁOS"** **POZNAŃ** Tow. z ogr. por. ul. Matejki 3

Adres telegraficzny: „Towkłos"

Hurtownia wszelkich maszyn rolniczych — najtańsze źródło zakupu.

Specjalność: żniwiarki amerykańskie,
siewniki do sztucznego nawozu „Westfalia",
śrutowniki do popędu pasowego „Brünner-Eba", z kamiennemi płytami,
śrutowniki „Victoria" do popędu kieratowego i pasowego, ze stalowemi płytami,
wirówki do mleka „Eba", od 50 do 300 litrów,
wirówki do mleka „Hema Extra", od 60 do 300 litrów.

Prosimy o zażądanie specjalnych ofert. 1280 2 2

Tłuszcz roślinny jadalny

Kunerol

zawiera 100% tłuszczu, przeto jest ideałem każdej gospodyni.



1319 1 3

Przedstawiciel: Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 — **Filja: ulica Szczepańska L. 3**

poleca

DZIAŁ I.	DZIAŁ II.	DZIAŁ III.	DZIAŁ IV.
WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce. **SUKNA DAMSKIE** w różnych kolorach. **PÓŁ WEŁNY.**	**PŁÓTNA** na bieliznę i prześcieradła. **ZEFIRY** na koszule, bluzki i fartuchy. **RĘCZNIKI** z metra i odpasowane. **DYMKI** na bieliznę i pościel. **MARKIZETY** gładkie i kolorowe. **KLOTY.**	**UBRANIA** męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.	**OBUWIE** męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 840 Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.

AUTO—KONCERN

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

WARSZAWA, GALERJA LUXENBURGA

Telefony: 247-54, 221-44. — Adres telegr.: AUTOKONCERN-WARSZAWA

GARAŻE: UL. PUŁAWSKA L. 29.

Jeneralne przedstawicielstwo fabryk samochodów

DUX, N. A. G., BRENNABOR.

STALE NA SKŁADZIE W WARSZAWIE

osobowe i ciężarowe samochody, przyczepki oraz części zapasowe.

Wystawiamy na Targach Poznańskich. 1054 3 3

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 800 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 2554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne

Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p. poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeski.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA

A. PAŁKI

Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Stanisław Huchaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Lalki.

Nowo otwarta

KLINIKA LALEK

Kraków, ul. Basztowa L. 15.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy

„Stingl Original"

i innych firm

Zygmunt Raba nastp.

Kraków, ul. św. Anny l. 3

poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny

F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny 2

poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebli M. BARDACH Kraków, Florjańska l. 16.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę

FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych

HOJTASZ i WOŁKOWICZ

KRAKÓW

ul. Podwale 6. Telefon 33-46.

Największy i najtańszy wybór bielizny męskiej i obuwia najnowszych modeli — poleca **HUGO WEINMANN** Kraków — ulica Starowiślna L. 6.

ZĘBY SZTUCZNE

złoto, srebro

kupuje zegarmistrz i jubiler

L. Brüll, Starowiślna 29.

Farbiarnia i pralnia

przyjmuje do chem. czyszczenia i prania wszelką bieliznę i garderobę.

Kraków, ul. Długa 19.

WÓZKI DZIECIĘCE

krajowe i zagraniczne, oraz łóżka mosiężne poleca

skład mebli i fornierów Kraków, ul. Szpitalna 5.

Skład wiedeńskich parasoli

Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

SALON MÓD „ANTONINA"

Kraków, Florjańska L. 13 I. piętro, w podwórzu sprzedaje kapelusze damskie już od 40.000 mkp.

Przyjmuje wszelkie roboty modniarskie po przystępnych cenach.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 19.

Rządca Drukarni L. K. Górski.